

s. Ines Mamcarz CSCJ

## **Zaprosiłeś nas, Nasz Ojcze, na swe Urodziny...**

Marszowice, 24 luty 2019 r.

Zaprosiłeś nas, Nasz Ojcze,  
Na swe Urodziny.  
Zobacz, ile nas zjechało  
W te gościnne progi,  
Chociaż drogi dalekie  
I kaprysy zimy.

Tak tu cicho mimo gwaru  
I radosnych pieśni.  
Trzeba zcichnąć, by historię  
Tylu lat pomieścić.  
W głębi serca, ją zachować  
I nieść dalej światu.

Prowadź, Ojcze, opowiadaj,  
Chcemy Ciebie słuchać  
I wędrować po twej ziemi  
Ścieżynami ducha,  
By nauczyć się Dzieciątka  
Z twojej księgi życia.

Jaka była wtedy zima,  
Czy podobna do tej dzisiaj,  
Kiedy pierwszy płacz usłyszał  
Ojciec Twój rozradowany  
I wykrzyknął – mamy syna!

Czy gościńcem wśród zamieci  
Do kościoła zaniósł dziecię,  
By chrztu wody Cię obmyły,  
By radością serca biły  
Wyśpiewując – Maciej Józef.

Sto trzydzieści pięć lat mija,  
A pamięć nie gaśnie,  
Że w tej chacie w Marszowicach  
Urodził się Maciej.  
Nieba dar prostocie dany,  
Bo Bóg kocha prostych.

Tu patrzyły jego oczy  
Jako wstaje dzień przeźroczy,  
Jako noc zapada cicha.  
Tu biegały bose stopy  
Poprzez łąki, żniwne snopy,  
Wartki rzeki nurt kołysał.

Tu rodziły się pragnienia,  
Czystą duszę Boże tchnienia  
Napełniały Ducha mocą.  
Karmelitą ja zostanę,  
Całe życie będę z Panem,  
A Maryja moją Matką.

Tu Dzieciątku kołędował,  
Tutaj uczył się miłować  
Jak co Boskie oddać Bogu.  
Stąd wyruszył w życia drogę  
Prowadzony Boskim światłem  
By dziecięctwa śpiewać chwałę.

I dziś, Maciej – ojciec Anzelm  
Jest dla wielu drogowskazem  
Jak drogami iść świętości.  
Zdrowe dała mu korzenie  
Żyzna łaską polska ziemia  
Więc plon niesie w obfitości.

Proszę Ciebie, Ojcze Drogi,  
Ja, niegodne dziecko twoje,  
Prowadź moje chwiejne kroki  
Tam gdzie cnót dziecięctwa zdroje.  
Dziecię Boże, daj nam męstwa,  
W Twej miłości daj wytrwanie.